

Jest nowy Rzecznik Praw Obywatelskich

22 lipca 2021

To definitywnie koniec serialu pt. „Wybory Rzecznika Praw Obywatelskich”. Senat zaakceptował kandydaturę Marcina Wiącka, wcześniej przyjętą w Sejmie.

Nowym Rzecznikiem Praw Obywatelskich zostanie zatem wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista od prawa konstytucyjnego. Najpierw zgłosiła go opozycja – od PSL, poprzez Koalicję Obywatelską i Polskę 2050, po Lewicę. Potem, gdy przegrał głosowanie w Sejmie, nieoczekiwanie okazało się, że PiS jednak mógłby go poprzeć, jeśli kandydatura zostanie wniesiona po raz kolejny. I tak też się stało. Wobec takiej rzadkiej jednomysłności obozów politycznych Marcin Wiącek nie miał również problemów w Senacie. 93 senatorów poparło jego kandydaturę, przeciw nie był nikt.

Marcin Wiącek to pracownik naukowo-dydaktyczny, dotąd nieznany szerszej publiczności i stanowczo nie kojarzony z zaangażowaniem w sprawy społeczne. Po tym, gdy Senat zaakceptował jego kandydaturę, zadeklarował, że będzie bronił godności człowieka i nie pozostawi bez pomocy nikogo, kto zgłosi się do jego biura. Zapewnił, że będzie kontynuował sprawy, których nie zdążył doprowadzić do końca poprzednik, Adam Bodnar. Podkreślił także, że ma „kilkunastoletnie przygotowanie teoretyczne i doświadczenia praktyczne, które dotyczą problematyki ochrony praw człowieka”.

Co jeszcze obiecał Marcin Wiącek, odpowiadając na pytania senatorów? Wskazał, że „będzie opowiadał się za podjęciem kroków w celu wykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 15 lipca” – tego, który uznał utworzenie Izby Dyscyplinarnej za bezprawne. Równocześnie zaznaczył, że podczas całej swojej pracy akademickiej stał na stanowisku, że

konstytucja Polski ma prymat nad wszelkimi umowami międzynarodowymi. Kandydat odniósł się do sprawy tzw. lex TVN, twierdząc, że ustawa ta jest „nieproporcjonalna”.

Te trzy wartości, podkreślił Wiącek, będą mu przyświecały podczas sprawowania urzędu. Prawnik zaznaczył również, że w jego ocenie sędziowie-dublerzy z TK powinni powstrzymać się od orzekania, a wolności obywateli można ograniczać jedynie ustawą, nie rozporządzeniem. Zauważył także, że transpłciowość i niebinarność istnieją, a tożsamość płciowa może być przyczyną dyskryminacji. Zapytany o inwigilację przy pomocy systemu Pegasus nie miał wątpliwości: ten program jest nielegalny.

„Zabrakło jednak kilku ważnych wypowiedzi: tych, w których nowy Rzecznik potępiłby obóz rządzący za niszczenie praworządności i szczucie na społeczność LGBT+, wezwał rządzących do przeciwdziałania katastrofie klimatycznej, a także sprzeciwiłby się odbieraniu kobietom ich praw, w tym prawa do aborcji” – skomentowali na „Facebooku” aktywiści Akcji Demokracji, którzy przygotowali dla kandydata zestaw pytań odczytanych następnie w ich imieniu przez kilkoro senatorów.

W sprawie aborcji Marcin Wiącek stwierdził, że będzie szanował obowiązujące polskie prawo, a to zostało ukształtowane przez wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 1997 r. oraz z 2020 r.

Parlamentarna Lewica po decydującym głosowaniu w Senacie ogłosiła zwycięstwo obywateli, których rzecznikiem nie będzie „partyjny nominat”. Posłowie i posłanki obiecują też trzymać Marcina Wiącka za słowo, jeśli chodzi o jego obietnicę bycia adwokatem wszystkich obywateli.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)